

ZEKS

jest sexy

- Nie bójcie się standardów. One nie są przeciwko wam, one są po to, żeby ułatwić rządzenie. Bo jeśli prawa pracownicze są jasne, przewidywalne i chronione międzynarodowo, to mniej mamy konfliktów społecznych, mniej protestów, mniej niepewności na rynku pracy. Ratyfikacja Zrewidowanej Europejskiej Karty Społecznej (ZEKS) to nie jest gest wobec związków zawodowych, to akt odpowiedzialności państwa wobec obywateli – mówi **Maciej Kłosiński** w rozmowie z **Anną Kwiatkowską**.



– Czym tak naprawdę różni się wersja „zrewidowana” Europejskiej Karty Społecznej od wcześniejszej? Czy to tylko kosmetyka, czy rzeczywiście znacząca zmiana dla świata pracy?

– To nie jest żadna kosmetyka. Zrewidowana Europejska Karta Społeczna to dokument, który odpowiada na realia XXI wieku – nie tylko chroni podstawowe prawa pracownicze, ale też rozwija te obszary, które w latach 60. XX w. w ogóle nie były jeszcze problemem. Mamy dziś inne wyzwania: niestabilność zatrudnienia, wyzysk pod płaszczykiem umów cywilnoprawnych, presję na czas pracy. ZEKS to odpowiedź na te kwestie. Przewiduje na przykład

dać miliardy. To jest proces. Po drugie, te prawa to nie fanaberie, to inwestycje w spójność społeczną, zdrowie publiczne, bezpieczeństwo pracy. Rząd, który twierdzi, że go na to nie stać, powinien się zastanowić, ile kosztuje chaos społeczny, protesty i brak stabilności. A poza tym wiele z tych zobowiązań i tak już mamy zapisanych w ustawach, tylko nie są egzekwowane. ZEKS mogłaby to uporządkować.

– Co Pana zdaniem najbardziej by się zmieniło w życiu polskich pracowników, gdyby ZEKS została ratyfikowana?

– Ratyfikacja Zrewidowanej Europejskiej Karty Społecznej to nie tylko

jako podmiotu, a nie zasobu, to realna zmiana sposobu działania państwa.

– Część państw europejskich przyjęła ZEKS wiele lat temu. Czy mamy przykłady, jak wyglądało to w praktyce?

– Tak, mamy konkretne przykłady, wystarczy spojrzeć na Hiszpanię, Francję czy Włochy. Te państwa traktują Karty Społeczne jako element realnej polityki, a nie pusty gest. Gdy Europejski Komitet Praw Społecznych wydaje wobec nich zalecenia, to one faktycznie analizują, co trzeba poprawić w przepisach. We Francji doszło nawet do zmian ustawowych po skargach zbiorowych, np. w sprawach prawa do lokalu socjalnego czy równego traktowania kobiet w zatrudnieniu. Z kolei w Skandynawii ZEKS wzmacnia pozycję układów zbiorowych jako głównego narzędzia regulacji pracy.

Czego możemy się nauczyć? Że silna ochrona praw społecznych nie prowadzi do katastrofy gospodarczej. Wręcz przeciwnie – daje stabilność społeczną i przewidywalność, co sprzyja rozwojowi.

– Gdyby mógł Pan dziś przekazać jeden apel do rządzących w sprawie ZEKS, co by to było?

– Nie bójcie się standardów. One nie są przeciwko wam, one są po to, żeby ułatwić rządzenie. Bo jeśli prawa pracownicze są jasne, przewidywalne i chronione międzynarodowo, to mniej mamy konfliktów społecznych, mniej protestów, mniej niepewności na rynku pracy. Ratyfikacja ZEKS to nie jest gest wobec związków zawodowych, to akt odpowiedzialności państwa wobec obywateli.

– Czy ratyfikacja Karty to koniec drogi, czy raczej początek?

– To zdecydowanie początek. Ratyfikacja to zobowiązanie i dla rządu, i dla partnerów społecznych. Po stronie państwa konieczna będzie weryfikacja, >

16 WRZEŚNIA 2025 R. PREZYDIUM KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” PRZYJĘŁO DWA WAŻNE STANOWISKA DOTYCZĄCE MIEJSCA POLSKI W EUROPEJSKIM SYSTEMIE OCHRONY PRAW SPOŁECZNYCH I PRACOWNICZYCH.

wyraźniejsze gwarancje dotyczące czasu odpoczynku, prawa do godziwego wynagrodzenia czy udziału związków zawodowych w podejmowaniu decyzji. To są konkretne zapisy potrzebne w Polsce.

– Krytycy twierdzą, że Polska nie ma środków na tak szerokie zobowiązania.

– Takie głosy się pojawiają, ale są – moim zdaniem – przesadzone. Przede wszystkim nie chodzi o to, żeby wprowadzać wszystko naraz. Ratyfikacja Zrewidowanej Karty Społecznej nie oznacza, że następnego dnia trzeba wy-

zmiana legislacyjna – to sygnał, jak państwo traktuje prawa człowieka. Pokaże, czy prawa społeczne są naprawdę priorytetem, czy tylko sloganem. A dziś mamy duże opóźnienie – Polska nie ratyfikowała licznych konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Brak ratyfikacji fundamentalnych konwencji dotyczących BHP świadczy o systemowym niedocenianiu międzynarodowego prawa pracy.

Ratyfikacja ZEKS przyniosłaby również wymiar symboliczny – pokażałaby, że prawa społeczne mają być fundamentem polityki pracy, że dialog społeczny i traktowanie pracownika

które przepisy wymagają dostosowania: np. prawo pracy, zabezpieczenie społeczne, polityka mieszkaniowa. Ale równie ważna będzie praktyka egzekwowania tych praw, czyli inspekcja pracy, sądy, mediacje.

Po stronie partnerów społecznych to też wyzwanie. Musimy się przygotować do tego, żeby realnie uczestniczyć w monitorowaniu wdrażania Karty. To oznacza nie tylko krytykę, ale i propozycję. ZEKS daje silne podstawy, żeby domagać się układów zbiorowych, ochrony praw związkowych, ale też uczestniczyć w politykach publicznych, np. ochrony zdrowia czy rynku pracy.

Zrewidowana Europejska Karta Społeczna i skarga zbiorowa. Czas na decyzję Polski

16 września 2025 r. Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” przyjęło dwa ważne stanowiska dotyczące miejsca Polski w europejskim systemie ochrony praw społecznych i pracowniczych.

łecznej (ZEKS). Prezydium podkreśla, że Polska od ponad dwóch dekad pozostaje poza głównym nurtem europejskich standardów społecznych. Ratyfikacja ZEKS nie powinna być traktowana jako „odhaczenie” minimalnych zobowiązań, lecz jako impuls do szerszej debaty o obowiązkach państwa wobec praw socjalnych równie ważnych jak prawa polityczne i obywatelskie.

Dokument wskazuje trzy priorytetowe obszary: realne prawo do bezpiecznych warunków pracy, także przy zatrudnieniu niepracowniczym, wzmocnienie prawa do podnoszenia kwalifikacji w obliczu zmian technologicznych oraz uznanie

Co Polska zrobiła, a czego nie?

- Polska ratyfikowała Europejską Kartę Społeczną (EKS) w wersji z 1961 roku (w 1997 roku).
- Nie ratyfikowała zrewidowanej wersji z 1996 roku (ZEKS), która zawiera bardziej szczegółowe i nowoczesne zobowiązania.
- Nie przyjęła Protokołu o systemie skarg zbiorowych (1995 rok), który umożliwia składanie skarg przez organizacje związkowe do Europejskiego Komitetu Praw Społecznych.

Przykład: EKS nie zapewnia dziś w Polsce pełnej ochrony przed wypowiedzeniem ani nie gwarantuje realnego prawa do negocjacji zbiorowych – a ZEKS te prawa wzmacnia.

RATYFIKACJA ZREWIDOWANEJ EUROPEJSKIEJ KARTY SPOŁECZNEJ TO NIE TYLKO ZMIANA LEGISLACYJNA – TO SYGNAŁ, JAK PAŃSTWO TRAKTUJE PRAWA CZŁOWIEKA.

Oba dokumenty – nr 4/25 oraz nr 5/25 – stanowią wyraźny apel do rządu o nadrobienie wieloletnich zaniedbań.

„Jesteśmy poza głównym nurtem europejskich standardów społecznych”

Stanowisko nr 4/25 dotyczy ratyfikacji Zrewidowanej Europejskiej Karty Spo-

godziwego wynagrodzenia za filar porządku społecznego i prawnego.

„Mechanizm pozwalający dochodzić praw społecznych”

Stanowisko nr 5/25 wzywa natomiast do ratyfikacji Protokołu Dodatkowego do Europejskiej Karty Społecznej w sprawie skargi zbiorowej. To mecha-

nizm pozwalający związkom zawodowym i innym organizacjom dochodzić praw społecznych w procedurze quasi-sądowej, szczególnie w sytuacjach systemowych naruszeń, gdy krajowe środki ochrony są niewystarczające. Prezydium przypomina, że Polska pozostaje niemal całkowicie poza międzynarodowym systemem skargowym dotyczącym praw człowieka, co godzi zarówno w interesy pracowników, jak i w konstytucyjną zasadę dialogu społecznego (art. 20). Ratyfikacja protokołu – podkreślono – nie ogranicza suwerenności państwa, lecz wzmacnia przejrzystość, standardy polityki społecznej i pozycję Polski w Europie.

Oba stanowiska pokazują jednoznacznie: czas na odważne decyzje. Ratyfikacje ZEKS i protokołu o skardze zbiorowej nie są kwestią formalności, lecz wyrazem poważnego traktowania praw pracowniczych, konstytucyjnych zasad dialogu i miejsca Polski w europejskiej wspólnocie wartości.

Maciej Kłosiński – zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. 